

Kościański Dodatek Nadzwyczajny

z o k a z j i 9 3 . r o c z n i c y P o w s t a n i a W i e l k o p o l s k i e g o

**Gra miejska pt: „Kryptonim Wolność”
Kościan 16 lutego 2012.**



Z a p r a s z a m y w p o d r ó ż w p r z e s z łość

**M i e s z k a ń c y K o ś c i a n a
i o k o l i c , ż o ł n i e r z e !**

W Wielkopolsce wybuchło Powstanie!

Także w Kościanie jest szansa na odzyskanie wolności.
Jeśli chcecie wspomóc powstańców, macie od 14-26 lat,
prosimy zgłosić się w punkcie rekrutacyjnym w Ratuszu
w czwartek 16 lutego 2012r. w godz. 9.00-11.00.

Wspólnie staniemy do akcji „Kryptonim Wolność”,
zdobędziemy broń z niemieckiego arsenalu
i wyzwolimy nasze ziemie.

Czekamy!

Burmistrz Miasta Kościana
/-/ Michał Jurga



U d z i a ł „ R e z e r w y S k a u t o w e j ” w w y z w o l e n i u K o ś c i a n a w 1 9 1 8 r .

Sytuacja społeczno-polityczna w Wielkopolsce przed wybucem Powstania i jego początek.

93. rocznica wybuchu Powstania Wielkopolskiego 1918/19 skłania do tego, by kolejny raz wrócić do historycznych już wydarzeń, które w tym czasie, miały miejsce w Wielkopolsce, a więc również na Ziemi Kościańskiej. Należy się to tym, którzy często ofiarą swojej krwi, przyczynili się do tego że po 123 latach niewoli odrodziła się wolna Polska i spełniło się marzenie tych, którym nie udało się to wcześniej, jak choćby uczestnikom Powstania Listopadowego i Styczniowego. I wojna światowa i jej rezultat stanowiły o szczególnym zbiegu korzystnych dla naszych przodków wydarzeń. Dopóki nie było wśród naszych zaborców tj. Austrii, Prus i Rosji podziału, nie było najmniejszych możliwości odzyskania niepodległości. I właśnie podział wśród zaborców na dwie przeciwnie i zwalczające się



Szturm i zdobycie Prezydium Policji – śmierć Franciszka Ratajczaka w piątek 27 grudnia 1918 roku



Józef Kamiński

strony, powstanie Trójprzymierza i Czwórpiorozumienia, praktycznie przegrana przez wszystkich zaborców I wojna światowa, to był ten zasadniczy zbieg korzystnych dla nas wydarzeń. Podpisany w dniu 11 listopada 1918 roku w Compiegne akt bezwarunkowej kapitulacji Niemiec nie zmienił sytuacji prawnej Wielkopolski, która nadal wchodziła w skład państwa pruskiego. Punkt 12 rozejmu stwierdzał, że wojska niemieckie mają wrócić do granic Rosji sprzed 1 sierpnia 1914 roku. Oznaczało to utrzymanie sytuacji jaka istniała przed wybucem I wojny. Prowincję poznańską składającą się z dwóch rejonów tj. poznańskiej i bydgoskiej zamieszkiwało w 1910 roku 2 mln 100 tysięcy osób. Ludność narodowości polskiej stanowiła 61% ogółu. Największe miasta prowincji tj. Poznań, Byd-

goszcz liczły odpowiednio 156 i 60 tys. skiego itd. W 1914 roku dochodzi do wybuchu I wojny światowej i w jej wyniku Prusy ponoszą całkowitą klęskę. Rozsypuje się front zachodni, w Prusach dochodzi do rewolucji, która destabilizuje sytuację polityczną w całym państwie. Do Wielkopolski wracają tysiące doskonale wyszkolonych, a często uzbrojonych żołnierzy Polaków. W tym okresie następuje proces samoorganizacji wśród ludności polskiej, ale także i niemieckiej. Powstają Rady Żołnierskie i Robotnicze, które później łączą się, tworząc Rady Żołniersko-Robotnicze. Zadaniem tych Rad było kontrolowanie administracji i wysuwanie pod jej adresem różnych postulatów. Kolejny etap to powstanie Rad Ludowych, które tworzyły się na bazach komitetów obywatelskich. Rady te były reprezentantami ludności polskiej wo-



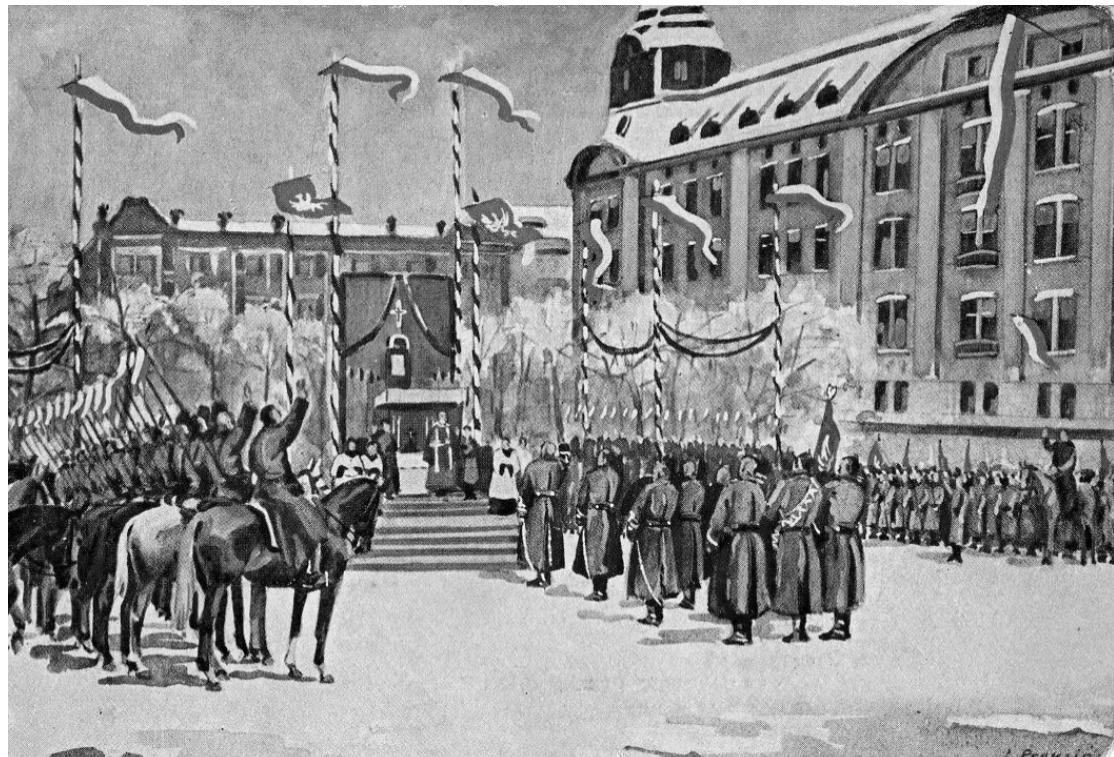
Przysięga kompanii polowej I Polskiego Batalionu na Rynku w Kościanie , 26 I 1919 r.

bec Rad Robotniczo - Żołnierskich i władz lokalnych. Zgodnie z zaleceniem Tymczasowej Naczelnnej Rady Ludowej przeprowadzono wybory poszczególnych Rad i delegatów na Sejm Dzielnicowy. Jeden delegat przypadał na 2,5 tys. uprawnionych, łącznie wybrano 1399 delegatów, a z tego 256 z Wielkopolski. W grupie Wielkopolan 17 delegatów pochodziło z powiatu kościańskiego, a 10 ze śmigelskiego. Sejm obradował w Poznaniu od 3 do 5 grudnia 1918 roku. Wybrano Naczelną Radę Ludową, która 6 grudnia wyłoniła Prezydium, a obok niego Komisariat jako organ wykonawczy. Polski Sejm Dzielnicowy zwrócił się do zwycięskich państw koalicji o przyjęcie na kongresie pokojowym takich decyzji, które zaspokoilyby aspira-

racje wolnościowe Polaków. Telegramy w tej sprawie otrzymali m.in. T.W.Wilson, G. Clemencau, D. Loyd George, F. Foch. 26 grudnia 1918 roku w oczekiwaniu na przyjazd Ignacego Paderewskiego Poznań zostaje odświętne udekorowany. Już następnego dnia pod oknem hotelu Bazar, gdzie przebywał Paderewski przemaszerowało 10 tys. dzieci polskich. To wówczas wygłosił on w swoim wystąpieniu znamienne zdanie: „O was, coście nie dali się prześcignąć w spełnianiu obowiązków narodowych, w odpieraniu nacisku przemożnego, coście w pracy organizacyjnej i gospodarczej Polsce całej byli przykładem”. Te wydarzenia pod Bazałem spowodowały akcję Niemców, którzy zorganizowali anty-



Janusz Czaplicki



Przysięga wojsk polskich dowodzonych przez generała Dowbór Muśnickiego w niedzielę 26 stycznia 1919



Stanisław Sikora

polskie wiecze. Kulminacją tej akcji było zorganizowanie w oparciu o pułk grenadierów przemarszu, w czasie którego zrywano polskie i alianckie sztandary i dopuszciano się licznych prowokacji wobec Polaków. Teraz następne wydarzenia potoczyły się lawinowo, bowiem takie zachowania Niemców wywoływały protesty ludności polskiej. Siły polskie składające się z uzbrojonych żołnierzy liczyły w Poznaniu 2,5 tys. osób, a w tym 7 kompanii Służby Straży i Bezpieczeństwa po 200 żołnierzy każda, a reszta to oddziały Straży Ludowej. Pochód niemiecki dotarł do Bazaru, gdzie doszło do wymiany ognia, w wyniku której Niemcy rozproszyli się. Wkrótce w pobliżu Prezydium Policji giną pierwsi powstańcy tj. Franciszek Ratajczak i Antoni Andrzejewski. Polacy zajmują strategiczne punkty w mie-

ście tj. Poczęć, Zamek Cesarski, Arsenał Artyleryjski, gazownię, prochownię i dworzec garbarski. Walki o całkowite zajęcie miasta toczyły się jeszcze przez kilka kolejnych dni. Na pomoc przybyli powstańcy z innych miast, a m.in. 100 powstańców z Kórnika. 28 grudnia Naczelną Radą Ludową mianowana została Stanisław Taczaka głównodowodzącym powstania. Ostatni punkt oporu, jakim było lotnisko, zdobyto bardzo sprawnie i odtąd Poznań był już wolny. Echo walk w Poznaniu doprowadziło do często spontanicznych działań w małych miastach Wielkopolski. Miejscowe oddziały powstańcze doprowadziły do wyzwolenia m.in.: Gniezna, Grodziska Wielkopolskiego, Jarocina, Krotoszyna, Obornik Wielkopolskich, Szamotuł, Śremu, Wągrowca, Wronek, Wrzesiń, itd.

Sytuacja społeczno-polityczna na Ziemi Kościańskiej przed wybucem powstania i jego początek.

Ziemia kościańska, a więc ówczesny powiat kościański i śmigielski stanowiły część prowincji poznańskiej, a w związku z tym, to co działa się w całej Wielkopolsce, działa się także i tutaj. W powiecie kościańskim dominowała pod względem liczebności ludność polska, a w powiecie śmigelskim znaczny odsetek stanowili Niemcy. Polityka germanizacyjna, tj. usuwanie języka polskiego ze szkół, działalność Haskaty, próby wpływania na kulturę polską, na życie religijne, wywoływały czynny opór wszystkich środowisk polskich, a więc duchowieństwa, ziemian, rzemieślników, chłopów i rolników oraz niewielkiej inteligencji polskiej. Pod koniec XIX wieku i na początku XX wieku powstały na Ziemi Kościańskiej liczne organizacje gospodarcze takie jak: banki spółdzielcze, kółka rolnicze, a także liczne chóry, grupy teatralne, kluby sportowe, które krzewiły język i tradycje polskie. Nasi przodkowie brali udział we wszystkich zrywach niepodległościowych jakie miały miejsce w XIX wieku. Charakterystyczny przykład tego patriotycznego zaangażowania, to udział w powszechnym strajku szkolnym 1906/07, a także reakcje na słynne ustawy majowe. Szczególną rolę spełniały różne organizacje młodzieżowe. Do nich należała „Sokół” powołany w Kościanie w październiku 1894 roku przez Franciszka Czaplickiego, Teodora Bobowskiego i dr Karola Bojanowskiego. W Śmiglu organizacja została założona w 1902 roku przez Zygmunta Koniecznego. Organizacja ta powstała także w Krzywiniu, Czempińcu i Wielichowie, gdzie pierwszym prezesem był Stanisław Skibiński. W zakres działalności



1 dh Stanisław Sikora, 2- dh Leon Tomaszewski z Kościańskiej Rezerwy Skautowej

ści „Sokoła” wchodziło m.in. szkolenie wojskowe.

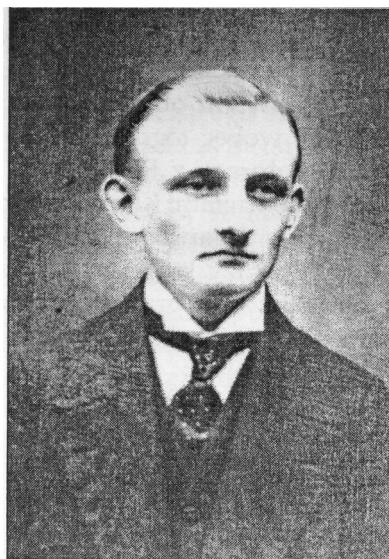
Drugą znaczącą organizacją był skauting. W Kościanie organizację tę założyli Teofil Jórga i Henryk Zagierski. Przyjęła ona nazwę Drużyny Skautów im. Jana III Sobieskiego. Władze pruskie rozwiązały tę organizację 15.05.1915r. W Krzywiniu Drużyna Skautów powstała w 1913r. i nosiła nazwę im. ks. Józefa Poniatowskiego. W lutym 1918r. powstaje Polska Organizacja Wojskowa, w której skład weszły osoby przygotowane pod względem wojskowym. Komendantem na powiat kościański został mianowany Janusz Czaplicki. W przeddzień zawieszenia działań wojennych tj. 10.-11.1918r. powstaje w Kościanie Rada Żołnierska i równolegle Rada Robotników, w której składzie oprócz Polaków jak np. Stanisława Mizgalskiego, red. Antoniego Wolskiego i innych weszli również Niemcy i Żydzi. Wkrótce obydwie Rady, połączły się tworząc Radę Robotniczo-Żołnierską. 22 listopada 1918r. Rada informowała, że „Dla wszystkich spraw organizacji w powiecie kościańskim, śmigelskim, i grodziskim miarodajna jest tylko Rada Robotników i Żołnierzy w Kościanie, której podlegają wszystkie wydziały robotnicze i gminne w wymienionych powiatach. Wszystkie władze podlegają Radzie Robotniczo-Żołnierskiej”. W Wielichowie Radą kierował Stanisław Bobkiewicz, w Śmiglu Hoelzer, a w Krzywiniu od 9 listopada Rada została powołana na wiecu w sali hotelu Biskupskiego. Wiecowi temu przewodniczył ks. Telesfor Nawrocki. Powstają także Rady Ludowe. 13 listopada poinformowano społeczeństwo, że powstała Tymczasowa Rada Ludowa dla m. Kościana i powiatu kościańskiego i, że Rada ta zwolnuje w czwartek 14 listopada 1918 roku w sali szkoły katolickiej ogólne zebranie z następującym programem: 1. Zagajenie, 2. Przemówienie red. Antoniego Wolskiego, 3. Zatwierdzenie i uzupełnienie Rady Ludowej, 4. Wybór komisji dla współpracy z Radą Robotniczą i Żołnierską, 5. Wolne głosy. Zebraniu przewodniczył Karol Szwoboda. W trakcie wiecu przyjęto rezolucję, w której: „1. Uznano rozszerzoną Radę Ludową jako przedstawicielstwo narodowe i społeczne, 2. Wyrażono zdobywającemu wolność ludową narodowi niemieckiemu szczerą sympatię, lecz zarazem wyrażono nadzieję, że tenże naród niemiecki uszana i uzna nasze prawo i dążenie do wolności narodowej, 3. Zalecano utworzenie straży obywatelskiej dla ochrony bezpieczeństwa miasta i powiatu.” Na czele powstałej w Śmiglu Rady stanął Ksawery Speichert, w Krzywiniu ks. Telesfor Nawrocki, w Czempińcu ks. Karol Kiełczewski. W dniu 1 grudnia 1918 roku powołano w Czempińcu Straż Ludową w sile 50 osób, a na jej czele stanął Antoni Kaptur. 30 grudnia wspólną odezwę wydają: Rada Robotniczo-Żołnierska, Polska i Niemiecka Rada Ludowa na powiat kościański, w której informowały że: „cała służba bezpieczeństwa przechodzi natychmiast w ręce Straży Ludowej, której komendantem zostaje Witold Włoszkiewicz, a powiatowym Marcin Dónaj”. Nowa władza wydaje zarządzenie 31 grudnia, by natychmiast na kościańskim ratuszu został umieszczony obok czarnoczerwono-złotego sztandaru, biało-czerwony sztandar polski. Przedwojenna prasa doskonale opisała atmosferę, jaka panowała w Kościanie w dniach poprzedzających wybuch Powstania. Pisano m.in., że „W niedzielę 10.11.1918



Skauci kościańscy na froncie – sekcja patrolowa Golanice– Jezierzyce, stoją od prawej: Henryk Bajon, Ciesielski i bracia Tomaszewscy, klęczą: Wojciech Jędraszyk, Andrzejewski, leżą: Szajek, Słotała (w masce), Stelmaszyk

go, 3. Zatwierdzenie i uzupełnienie Rady Ludowej, 4. Wybór komisji dla współpracy z Radą Robotniczą i Żołnierską, 5. Wolne głosy. Zebraniu przewodniczył Karol Szwoboda. W trakcie wiecu przyjęto rezolucję, w której: „1. Uznano rozszerzoną Radę Ludową jako przedstawicielstwo narodowe i społeczne, 2. Wyrażono zdobywającemu wolność ludową narodowi niemieckiemu szczerą sympatię, lecz zarazem wyrażono nadzieję, że tenże naród niemiecki uszana i uzna nasze prawo i dążenie do wolności narodowej, 3. Zalecano utworzenie straży obywatelskiej dla ochrony bezpieczeństwa miasta i powiatu.” Na czele powstałej w Śmiglu Rady stanął Ksawery Speichert, w Krzywiniu ks. Telesfor Nawrocki, w Czempińcu ks. Karol Kiełczewski. W dniu 1 grudnia 1918 roku powołano w Czempińcu Straż Ludową w sile 50 osób, a na jej czele stanął Antoni Kaptur. 30 grudnia wspólną odezwę wydają: Rada Robotniczo-Żołnierska, Polska i Niemiecka Rada Ludowa na powiat kościański, w której informowały że: „cała służba bezpieczeństwa przechodzi natychmiast w ręce Straży Ludowej, której komendantem zostaje Witold Włoszkiewicz, a powiatowym Marcin Dónaj”. Nowa władza wydaje zarządzenie 31 grudnia, by natychmiast na kościańskim ratuszu został umieszczony obok czarnoczerwono-złotego sztandaru, biało-czerwony sztandar polski.

Przedwojenna prasa doskonale opisała atmosferę, jaka panowała w Kościanie w dniach poprzedzających wybuch Powstania. Pisano m.in., że „W niedzielę 10.11.1918



Ignacy Andrzejewski



Skauci Kościańscy: z prawej w oknie z wąsem Janusz Czaplicki, współzałożyciel Rezerwy Skautejowej

roku zaznaczył się w Kościanie szczególnie ożywiony ruch. Rozjaśniły się oblicza przechodniów od ust do ust podawano sobie radosną wiadomość: koniec morderczej wojny. Rewolucja w Niemczech! Rewolucja społeczno-polityczna choć bezkrwawa, dotarła i do naszej dzielnicy. Żołnierze tutejszego garnizonu wszywali sobie wzajemnie kokardy, z czapek podoficerów i oficerów zrywali oznaki stopni i rang wojskowych. Więźniów politycznych i aresztantów wojskowych powypuszczano na wolność, na ratuszu ukazała się chorągiew czerwona – socjalistyczna. Władza wojskowa i cywilna przeszła w ręce świeżo wybranego „Soldatenrattu”. W tym gorącym okresie dochodzi do symbolicznego wydarzenia, jakim było obalenie pomnika cesarza Wilhelma, symbolu pruskiej okupacji. Akcją dowodził krawiec Jan Garszczyński i Antoni Korbik". Podobnie działało się z tymi pomnikami w innych miejscowościach naszej ziemi.

W międzyczasie z inicjatywy Janausza Czaplickiego zostaje utworzony oddział „Rezerwy Skautowej” w sile 65 ludzi. Dowódcą został Józef Kamiński, a d-cami plutonów Janusz Czaplicki, Jan Banaszak, Maksymilian Tomaszewski i Roman Żakowski. Wspomniany oddział w nocy z 29/30 grudnia 1918 roku dokonuje pierwszego czynu bojowego, jakim było zdobycie magazynu broni i amunicji, stacjonującego w Kościanie batalion zapasowego 37 pułku fizylierów. Dużą część zdobytej broni umieszczano w Naclawiu w stodole Czesława Fryderyka, a resztę wysłano do Krzywinia, Śmigla i Wielichowa. W ręce powstańców dostało się 6 ciężkich karabinów maszynowych i 12 lekkich, około 800 karabinów ręcznych, 107 re-

wolwerów, 7 skrzyni granatów ręcznych jajkowych, 27 skrzyni po 500 naboi oraz 31 skrzyni amunicji do karabinów ręcznych. Pozostałą broń starali się Niemcy wywieźć koleją, ale powstańcy udaremnili ten zamiar i kolejne wozy zdobyczki dostały się w ich ręce.

Szczegółowy opis wydarzeń jakie miały miejsce w tym dniu został przedstawiony przez powstańca Ignacego Andrzejkiewicza, który relacjonował:

„Ktoś rzucił myśl, by wypadu na magazyny dokonać pod odsłoną nocy. Kalkulowano, że w ten sposób uniknie się otwartego starcia z Niemcami i ewentualnych ofiar w ludziach a w razie sukcesu, właściwy cel: zdobycie

na teren Zakładu i zbliżyli się do pawilonu z bronią. Posterunku przy nim nie było. Postarał się o to obywatel kościański, Władysław Serdecki, komendant „Wach – u. Sicherheitsdienst”. Zerwawszy zabezpieczenia i zamki, wtargnęli spiskowcy do magazynu. Pospiesznie poczęto wynosić wszystko, co pod rękę podpadalo. Karabiny brano za paski po dwa na każdym ramieniu. Łupem padły również ciężkie i lekkie karabiny maszynowe. Przy bramie zachodniej odbierała zdobycz grupa Stanisława Sikory i pod jego nadzorem składała w zakątku pustego placu przy Rzeźni miejskiej. Sprzyjającym faktorem w tej akcji był deszcz, który padał coraz gęściej. Do bramy przy-



Przysięga Straży Ludowej na Placu Wolności w Kościanie, 16 I 1919 r.

broni, zostanie osiągnięty. Aprobując tę koncepcję, komenda naszej kompanii, przystąpiła od razu do jej wykonania. Nagłym poufnym alarmem zwołano kompanię harcerską do lokalu Simińskich przy Rynku 30, na godzinę 22.30. Dla zapewnienia bezpieczeństwa gotującym się do akcji kolegom, patrole nasze czuwały w wyznaczonych punktach miasta. Patrolem tym przewodził J. Czaplicki, nosząc na ramieniu opaskę z napisem „Wach und Sicherheitsdienst”. Noc była ciemna, padał początkowo drobny deszcz. Około godziny 11.30 w nocy wyszła do akcji pod hasłem „Wolność” pierwsza grupa Maksymiliana Tomaszewskiego. Przeskakując ogrodzenie weszła na teren Zakładu Psychiatrycznego, gdzie w jednym z pawilonów złożona była broń i sprzęt batalionowy. Cywilny stróż Zakładu, Polak, w myśl poprzedniego porozumienia, został obezwładniony i odebrano mu klucze od bramy zachodniej Zakładu, gdzie czekały już dalsze grupy J. Banaszaka i R. Simińskiego. Wszyscy weszli otwartą teraz bramą

błakały się niespodziewanie znany spóźniony pijaczyna Z., który swoim krzykliwym zachowaniem się, mógł spowodować przedwczesny alarm niemieckiej załogi. Lecz wnet uporał się z nim sam Janusz Czaplicki, wyrzucając intruza kopniakami poza teren akcji. Pracowano dalej w milczeniu, wynosząc teraz ciężkie skrzynie z amunicją i granatami ręcznymi. Z Krzywinia przyjechał po broń specjalny wóz, który uprzednio zamówił pochodzący z tego miasta członek spisku, Roman Zakowski. Wozem tym przetransportowali Roman Simiński i Leon Tomaszewski wraz z swoją grupą, część zdobytej broni do pobliskiego Naclawia, gdzie złożono ją w stodole Czesława Fryderyka. Następnie wóz zabrał broń dla Krzywina i ruszył przez Naclaw w drogę powrotną. Główną część zdobytej ulokowaliśmy w stodole gospodarza Władysława Wytyka za rzeźnią miejską i po przykrywaliśmy ją słomą. Pierwszy posterunek przy zmagazynowanej tam broni, przypadł i mnie w udział.



Odwach (posterunek) na dworcu w Kościanie wystawiony przez I Kościańską Kompanię Polową, luty 1919 r.

le. Czuwaliśmy więc z kolegą Wincentym Marciniakiem, chroniąc się przed deszczem pod dość szerokim okapem stodoły. Następne posterunki, w czasie dnia, dla niezwrotnego uwagi, pilnowały zdobycz patrolując w pobliżu. Było to o tyle łatwe, że o kilkadziesiąt kroków zaczynał się park, tzw. „Lasek Miejski”. Ważniejsze części broni maszynowej ulokowaliśmy w zabudowaniach posesji Simińskich przy Rynku.

Ogarnęło nas uczucie zadowolenia z dobrze spełnionego obowiązku. Było to o tyle przyjemniejsze, że poszło nam tak gładko i bez krwawych ofiar.

Nad ranem spostrzegli nas Niemcy. Zauważali spustoszenie w magazynach. Wszczęto alarm. Zawiadomiony dowódca, mjr. Reymann w najwyższej pasji zagroził: „Die Tater werden mit den strengsten Kriegsgestzen bestraft”. Lecz trudno było zaraz sprawców wykryć. Rozeszli się do domów, a tylko nieliczni poza zakonspirowanymi wartownikami jako niewinni przechodnie, z dala obserwowali po czynania załogi niemieckiej. Dowództwo batalionu wydało zaraz z rana polecenie odtransportowania pozostałych w magazynach broni na stację kolejową, w zamiarze wywiezienia jej z Kościana.

I znów zaalarmowało nas nasze dowództwo. Zbiegliśmy się i pod przewodem L. Tomaszewskiego, zostały zatrzymane pierwsze wozy, konwojowane przez żołnierzy niemieckich na stację. Tomaszewski, w otoczeniu swej uzbrojonej grupy, natarł zdecydowanie na konwojujących wozy żołnierzy, grożąc

im użyciem broni. Widząc nieugiętą postawę Polaków, żołnierze niemieccy ustąpili, solidaryzując się ze zdaniem jednego z podoficerów, który wreszcie z rezygnacją zawołał: „Zum Schluss lassen wir uns die Knochen nicht kaput schiessen!”.

Jednocześnie na terenie Zakładu Psychiatrycznego, przy pawilonie z pozostałą bronią, działała nasza grupa pod kierownictwem Czaplickiego i Simińskiego. Otoczeni przez nas żołnierze niemieccy, nie stawiając większego oporu ustępowali, wołając, że mają dosyć wojny. Rewolucyjne nastroje wśród żołnierzy niemieckich były nam pomocą. Oficerowie niemieccy nic tu nie mieli już do powiedzenia. Cały arsenał z bronią batalionową i sprzętem wojennym dostał się w nasze ręce, dzięki czemu sytuacja w mieście została przez nas opanowana. Odnieśliśmy wielki sukces. Kościan był wolny, z powrotem

był polski. Po raz pierwszy od czasów rozbiorów, zawisł na kościańskim ratuszu sztandar biało-czerwony. Przypominał się nam zryw Żegockiego, który z swoją drużyną w czasach najazdów szwedzkich w XVII wieku, pierwszy na Ziemi Kościańskiej, porwał się na wroga i dając przykład innym, zwyciężył.

Ponieważ dotychczasowe wystąpienia nasze wobec Niemców przynosiły tak niespodziewane rezultaty, posuwaliśmy się dalej do coraz to śmialeyszych decyzji. Za inicjatywą Czaplickiego i Simińskiego obsadziliśmy natychmiast stację kolejową. Dowodził tu plutonami naszej Kompanii Harcerskiej ppor. Stanisław Sikora, który zarządził ubezpieczenia ochronne na wypadek zbliżania się pociągów z wojskami niemieckimi z Leszna. Stawidła obsługiwały odtąd wyłącznie Polacy, a w dogodnych miejscach ustawiono karabiny maszynowe. Dalszymi naszymi plutonami i sekcjami zajęli Czaplicki pocztę, Simiński gmach Sądu Powiatowego wraz z więzieniem. Centralę telefoniczną na poczcie obsługiwać nasi koledzy A. Tomaszewski, H. Tomaszewski i inni.

Poza tym, dla całkowitego zapewnienia sobie bezpieczeństwa w mieście, J. Czaplicki, R. Simiński, L. Tomaszewski, bracia Szyfterowie, T. Simiński, marynarz J. Mendelewski i inni, działając zdecydowanie i szybko zaskoczyli w hotelu „Gesellschaftshaus” zebranych w czasie obiadu oficerów niemieckich i rozbroili ich. Stawianie oporu nic tu nie pomogło. Oficerowie ci musieli wkrótce Kościan opuścić.”

Autor Jan Pawicki



Oczekiwanie na przyjazd misji alianckiej na dworcu w Kościanie, 14 III 1919r.

P o w s t a n i e c z K o ś c i a n a F r a n c i s z e k M a s z t a l e r z

Pierwszym poległym powstańcem z Kościana był Franciszek Masztalerz.

Urodził się 01.01.1899 roku. Od 1917 roku służył w wojsku na froncie zachodnim. Po powrocie do Kościana w 1918 roku został członkiem Rezerwy Skautowej, która wsławiła się zdobyciem dużego magazynu broni, należącego do 37 p.p. W pierwszych dniach stycznia Rezerwa Skautowa została skierowana w rejon Pawłowic koło Leszna. 11 stycznia pozycje powstańcze zostały zaatakowane przez duże ugrupowanie nieprzyjaciela, który użył także artylerii. Część oddziałów powstańczych wycofała się, ale powstańcy kontratak w kierunku Tworzanicy i Przybynina, a następnie Tworzanek zmienił sytuację. Po dotarciu do jednego ze wzgórz Franciszek Masztalerz, obsługując karabin maszynowy, został ciężko ranny i przewieziony do Drobniaka, gdzie zmarł.

W Gazecie Polskiej z dnia 14.01.1919 r., znajduje się następująca wzmianka: „Pierwsze ofiary.” Wczoraj popołudniu o godz. ½ 6 przywieziono kolejną gospyńską zwłoki młodego bohatera z Ko-

ściańskiej Rezerwy Skautowej ś.p. Franciszka Masztalerza, który ciężko raniony w walce pod Tworzanicami koło Rydzyny, zmarł w nocy na niedzielę w Drobniaku w domu pp. Ponikiewskich. Mimo, że nie było żadnego ogłoszenia, zebrali się na dworcu zastępy ludności, by uczestniczyć w tym żałobnym pochodzie, który z przejmującą powagą wśród mroków wieczornych, rozświetlonych blaskiem pochodni, posuwał się ulicami: Kolejową, Wrocławską, Rynkiem ku Zakładowi św. Zofii. Na czele postępował Sztandar Skautów, oddziałów Skautów, towarzyszów broni Zmarłego, z karabinami następnie delegacja „Sokoła” ze sztandarem i sztandar Tow. Robotników. Obok Trumny, wiezionej na karawanie i pokrytej wieńcami, kroczyły również skauci – żołnierze z pochodniami. Gdy trumnę złożono w kostnicy Zakładu św. Zofii, przemówił prowadzący kondukt żałobny ks. mans. Bednarkiewicz, w gorących słowach czcząc pamięć Bohatera, który w obronie Matki – Ojczyzny złożył swe młode życie w ofierze a zarazem wlewając tak bolesną stratą dotkniętej rodzinie słowa serdecznej pociechy. Na zakończenie zaśpiewano wspólnie „Witaj Królowo”. W tym samym nu-



Franciszek Masztalerz

merze Gazety Polskiej czytamy następujące ogłoszenie pośmiertne: „W niedzielę 12 bm. zakończyło życie swoje małe z powodu ciężkich ran odniesionych w obronie Matki – Ojczyzny druh nasz serdeczny ś. p. Franciszek Masztalerz w 21 roku życia. Wieczny spokój Jego duszy!”

Pochowany został w kwatery Obrońców Ojczyzny na starym cmentarzu katolickim w Kościanie. Jego imię nosi jedna z ulic miasta. Na ścianie domu, w którym mieszkał (w pobliżu fary) znajduje się tablica pamiątkowa.

C z łącz n o k o w i e k o ś c i a ń s k i e j R e z e r w y S k a u t o w e j

Ks. dr Abt Stefan Andrzejewski Ignacy Augustyniak Jan Banaszak Jan Bajon Henryk Baszczyński Józef Bieska Jan Brzozowski Franciszek Buszkiewicz Ludwik Ciesielski Jan Ciążynski Franciszek Czaplicki Janusz Dr. Czaplicki Franciszek Dudziak Jan Ellmann Stanisław Fabiańczyk Stefan Fabiańczyk Kajetan Fabiańczyk Julian Famulicki Stefan Famulicki Roman Garszczyński Jan George Ignacy Gorlas Piotr Grzesiewski Władysław Herkt Franciszek Por. Hofmański Henryk	Jachnik Ignacy Jankowski Piotr Jankowski Florjan Jankowski Józef Jarachowski Antoni Jasiński Czesław Jendraszyk Józef Jerzykiewicz Adam Ppor. Jerzykiewicz Walerjan Dr. Jórga Teofil Jurga Józef Kaczor Stanisław Kaczmarek Aleksander Kaliszewski Ignacy Kamiński Józef Kaźmierowski Stefan Kociemba Stanisław Kokociński Wojciech Kostański Maksymilian Kowalski Feliks Król Waclaw Kołodziejczak Teodor Lenart Piotr Lenart Ignacy Łakomy Józef	Kpt. Marciniak Piotr Marciniak Wincenty Marcinkowski Wilhelm Masztalerz Franciszek Majchrzak Roman Matuszewski Jan Mendelewski Józef Migdał Stanisław Nowacki Antoni Otulakowski Jan Owczarczak Zygmunt Poladowski Piotr Polowczyk Bolesław Polowczyk Stanisław Prusiewicz Tadeusz Przybylski Maksymilian Przymęcki Józef Ranke Ludwik Roter Jan Kpt. Sikora Stanisław Simiński Roman Sędzia S. O. Simiński Tadeusz Sobiech Władysław Szajek Walenty Stelmaszyk Stanisław Ślotała Władysław	Ślotała Antoni Szyfter Stanisław Szyfter Kazimierz Tomaszewski Maksymilian Tomaszewski Leon Tomaszewski Aleksander Tomaszewski Henryk Turkiewicz Czesław Wojciak Piotr Wojciak Tadeusz Wojciak Stefan Wróblewski Wojciech Włodarkiewicz Stanisław Wytyk Roman Zawartowski Seweryn Zielonka Franciszek Żak Franciszek Żakowski Roman Kpt. Żakowski Jan Wytyk Maksymilian	Oddział zapasowy Rezerwy Skautowej, który wyruszył do Pawłowic w dniu 11.1.1919r.: Bednarek Piotr Borowski Antoni Buszewicz Edward Domagalski Franciszek Dudziak Stanisław Dopieralski Antoni Ginter Roman Por. rez. Jendraszyk Jan Jendraszyk Stanisław Konik Stanisław Konradowski Piotr Laurentowski Wojciech Przybecki Antoni Rybczyński Walenty Skórnicki Jarosław Szajek Piotr Szczepaniak Stan
--	--	---	---	---

Urząd Miejski Kościana
Al. Kościuszki 22
64-000 Kościan
www.koscian.pl



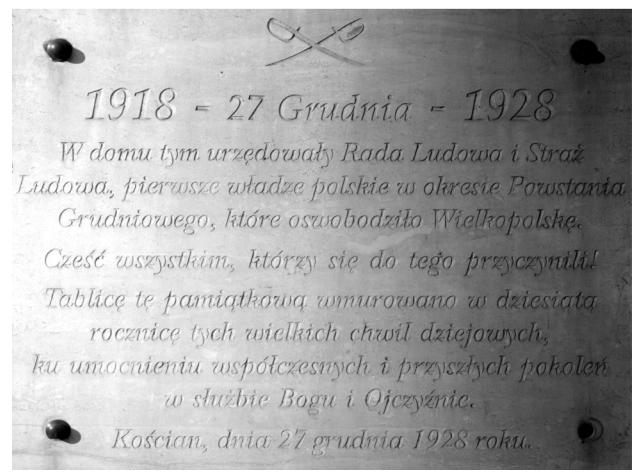
e-mail: koscian@koscian.pl
tel. 065 5121111, 5121466,
5121273, 5121182, 5122771
fax. 065 5122700

R e g u l a m i n g r y m i e j s k i e j „ K r y p t o n i m W o l n o ś c ”

1. Uczestnicy Widowiska zobowiązani są wykonywać polecenia osób odpowiedzialnych za poprawny przebieg gry, wyznaczonych przez organizatora widowiska.
 2. Uczestnicy zobowiązani są przestrzegać zasad bezpieczeństwa, higieny i przepisów ruchu drogowego.
 3. Podczas widowiska uczestnicy mają obowiązek być trzeźwi, nie powinni być pod wpływem żadnych środków odurzających i narkotyków.
 4. Uczestnicy odpowiedzialni są za udostępniane im kostiumy i rekwizyty, należy obchodzić tak aby ich nie uszkodzić. Rekwizyty i kostiumy należy zwrócić w podanym przez osoby prowadzące grę miejsci i czasie. Przy ewentualnych nieporozumieniach i wypadkach zwrócić je po grze w tzw. "Punkcie Rekrutacyjnym" w Ratuszu, Rynek 1.
 5. Osoby niepełnoletnie muszą pojawić się z pełnoletnim opiekunem lub mieć czytelną zgodę od rodziców o treści: Wyrażam zgodę dla syna/córki na udział w grze miejskiej "Kryptonim Wolność", która toczyć się będzie w centrum miasta Kościan 16 lutego 2012 roku w godzinach 9:00-16:00.
 6. Grać fair-play, dobrze się bawić. Podczas gry zachowywać się kulturalnie.
- Zapraszamy!



27 grudnia 1928 rok - wizyta w Kościanie gen. Taczaka. Odsłonięto tablicę na fasadzie budynku na narożniku Al. Kościuszki i ul. Nadobrzańskiej (obecnie siedziba BZ WBK)



Projekt pn. „Kryptonim Wolność”
w ramach 93. rocznicy Powstania Wielkopolskiego
dofinansowała

Fundacja Banku Zachodniego WBK

 **WBK** | Bank Zachodni WBK